

Negocjując i dogadując się z Torino Giallorossi postawili krzyżyk na Bruno Peresie. Pomimo porozumienia klubów Brazylijczyk jest jednak nadal graczem Romy i od dobrych dwóch tygodni trwa telenowela dotycząca jego kontraktu w zespole Granaty.

Corriere dello Sport podaje, że Brazylijczyk zażądał 1,6 mln euro zarobków, podczas gdy Granata przedstawiła wcześniej ostateczną propozycję na poziomie 1,4 mln euro. Tym samym powstała sytuacja patowa. Z kolei *Gazzetta dello Sport* donosi, że Brazylijczyk poinformował swojego agentowi, że chce zostać w Brazylii, po tym jak miał kontakt z jednym z klubów, prawdopodobnie z Flamengo. Torino ma jednak nadal nadzieję na pozytywne zamknięcie transakcji.

Z kolei według *calciomercato.com* Brazylijczyk miał poprosić Torino o zaczekanie z powodów osobistych do momentu, aż wróci z wakacji z Brazylii.

Autor: abruzzo